Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nakład 20.000 egzemplarzy. Cena egzemplarza 30 gr.
Rok IX. 25 kwietnia 1927 r. Nr. 8

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska 25 Telefon 24-29

Nowy Statut Związku

Z Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy otrzymaliśmy nowy statut związku, zatwierdzony postanowieniem Komisarza Rządu z d. 9 kwietnia 1927 r. Nr. BP/22193. Statut wpisany jest do rejestru związków i stowarzyszeń pod pozycją 105.

Historja statutu, jest historją związku; warto tedy pokrótce naszkicować kolejność krystalizowania się naszej idei związkowej.

Pierwszy zjazd przedstawicieli organizacyj pocztowców zwołany został przez Rząd Rzeczypospolitej w osobie Ministra Poczt i Telegrafów Tomasza Arciszewskiego. Odbył się w Warszawie w dniu 16 stycznia 1919 r. i wyniósł uchwałę, postanawiającą powołanie do życia jednej jedynej i wspólnej dla wszystkich pracowników poczty, telegrafu i telefonu organizacji zawodowej, pod nazwą: „Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej".

Uchwała powyższa została wykonana i jest podwaliną egzystencji naszej organizacji. Pierwszy Zarząd Główny związku z kol. Wielińskim na czele opracował i wniósł do Rządu projekt statutu związku. Władze państwowe w owym czasie nie były jednak jeszcze należycie zorganizowane, nie miały wyraźnego programu polityki związkowej, a co najważniejsze, myśl państwowa polska ulegała częstym i nieraz skrajnym naciskom z prawej i lewej strony społecznej.

Odbiło się to ujemnie na naszym statucie. Rząd Paderewskiego, będący w pocztownictwie antytezą idei Rządu Moraczewskiego, uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1919 r. zatwierdził wprawdzie istnienie i zasady ustroju naszej organizacji, lecz skreślił art. 4-ty statutu, nadający władzom Związku prawo odnoszenia się w imieniu zorganizowanych członków związku do władz i urzędów państwowych. Pozatem zmienił nazwę organizacji „Związek" na „Zrzeszenie".

Powyższe charakterystyczne zmiany cechują wyraźnie kierunek przeciw związkowej polityki ówczesnego Rządu.

Że taka polityka była praktycznie niewykonalna, świadczy historja związku ostatnich ośmiu lat. Mimo bowiem skreślenia artykułu 4-tego, władze Związku zawsze interwenjowały u władz państwowych i pośredniczyły między członkami Związku a Rządem, a Państwo nietylko nic na tem nie straciło, przeciwnie, tylko zyskało.

Rząd Witosa w roku 1923 za urzędowania Ministra Spraw Wewnętrznych Kiernika, usankcjonował uchwałę Rady Ministrów z 14 listopada 1919 r. i wpisał nasz statut do rejestru związków i stowarzyszeń.

Postanowienia statutu okazały się jednak także niewystarczające i niejasne dla samych członków. Od samego więc początku wytworzyła się tendencja do zmiany statutu, a wynikiem tej tendencji były uchwały wszystkich dotychczasowych kongresów.

Wreszcie Kongres krakowski w roku 1925 zjednoczył poprawki do statutu uchwalone na poprzednich kongresach i uchwalił nowy tekst statutu, a Zarząd główny związku z kol. Baziakiem na czele wniósł w dniu 2 marca 1926 r. projekt nowego statutu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Legalizacji statutu ten zarząd związku nie zdołał uzyskać, wobec czego kongres wileński w roku 1926 żadnych nowych poprawek do statutu nie wnosił lecz tylko potwierdził uchwałę kongresu krakowskiego.

W wykonaniu tej uchwały współczesny Zarząd Główny podjął akcję o uzyskanie legalizacji statutu według projektu kongresu krakowskiego.

Na konferencji z Ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskim, uzyskaliśmy przyrzeczenie szybkiego załatwienia sprawy przez władze polityczne. W poszukiwaniu za statutem i przyczynami tak długiej zwłoki w załatwieniu sprawy, dowiedzieliśmy się w styczniu b. r., że Ministerstwo Spr. Wew. wysłało projekt statutu w dniu 19 marca 1926 do Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów celem zaopinjowania, i dotąd go stamtąd nie otrzymało z powrotem, mimo licznych urgensów. Istotnie statut leżał w szufladzie biurka wydziału prezydjalnego Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, przykryty prochem zapomnienia.

Było to w tym czasie, gdy Ministrem Poczt był już mianowany p. poseł Bog. Miedziński, lecz urzędowania jeszcze nie objął.

Na konferencji z ówczesnym naczelnikiem biura prezydjalnego p. Lesieckim dowiedzieliśmy się, jaki to zamach szykowano na nasz Związek w Gen. Dyrekcji Poczt.

Stanowisko zasadnicze Gen. Dyrekcji Poczt i Telegr. do naszego statutu, a więc do naszego Związku, zostało ustalone w Wydziale osobowym Gen. Dyrekcji przez p. Dziekana Tadeusza i aprobowane przez naczelnika tegoż wydziału p. d-ra Kaczanowskiego w dniu 17 kwietnia 1926 r.

Tendencje pp. Dziekana i Kaczanowskiego szły w następującym kierunku:

1) nazwa organizacji ma pozostać w dotychczasowem brzmieniu „zrzeszenie",

2) delegaci na kongres mają być wybierani nie jak dotychczas 1 na 200 członków, lecz 1 na 300 członków,

3) ilość członków zarządu głównego ustalona w roku 1919 na 19 osób, a zwiększona na zasadzie uchwał kongresów do 23 osób (z powodu przyłączenia Kresów Wschodnich, Górnego Śląska i powstania Sekcji Techników) ma być zredukowana ponowie do liczby 19 osób.

4) Prezydjum Związku może zwoływać plenarny Zarząd Główny tylko w wypadkach nadzwyczajnych i zasadniczej natury, a nie w razie potrzeby,

5) Prezydjum Związku może odroczyć składanie sprawozdania ze swych czynności przed całym Zarządem na posiedzeniach plenarnych do następnego kwartału, w tym wypadku, gdy powołanie wszystkich członków Zarządu, do siedziby tegoż jest niemożliwe ze względu na stosunki służbowe poszczególnych członków Zarządu.

Ostatnie dwa punkty wymagają wyjaśnienia, aby się stały zrozumiałe dla wszystkich pocztowców.

Jeśli w statucie będzie podane, że plenarny Zarząd może być zwoływany na posiedzenia w razie potrzeby, to wynika stąd, że o tem, czy taka potrzeba istnieje lub nie, decyduje wyłącznie tylko prezydjum Związku;

jeśli zaś w statucie będzie podane, że posiedzenia plenarne zarządu głównego

mogą być zwoływane w wypadkach nadzwyczajnych i zasadniczej natury, natenczas prezydjum związku byłoby zmuszone podawać rządowi (Gen. Dyrekcji Poczt) przedmioty obrad, a Gen. Dyrekcja Poczt miałaby prawo i obowiązek decydować o tem, czy przedmioty obrad projektowanego posiedzenia plenarnego są natury zasadniczej i dotyczą wypadków nadzwyczajnych. Kierownictwo polityki związkowej spoczywałoby w takim razie w rękach gen. dyrekcji poczt, a nie w rękach członków prezydjum Związku.

Tendencja zawarta w ustępie 5-ym, ma znów dwojaki cel: 1) daje prawo władzom pocztowym odmówienie poszczególnym członkom Zarządu głównego udziału w obradach plenarnych posiedzeń Zarządu głównego przez odmówienie im urlopu na wyjazd do Warszawy „ze względów służbowych", i 2) unieszkodliwienie krytyki i opozycji przeciw Prezydjum Związku na posiedzeniach plenarnych, przez nadanie prawa temuż Prezydjum odroczenia sprawozdań z działalności.

Tendencja taka jest nastawieniem mechanizmu w ten sposób, by polityka związkowa spoczywała w rękach gen. dyrekcji poczt, a prezydjum związku, jako potulne narzędzie, znajdowało ochronę przed krytyką tych członków, którzyby z takiego mechanizmu mogli być niezadowoleni.

Rzecz oczywista, że przeciwko tym tendencjom zaprotestowaliśmy stanowczo na wspomnianej konferencji z p. Lesieckim, i nazwaliśmy ją prosto i otwarcie zamachem na związek i jego niezależność.

Rewelacją było dla nas oświadczenie p. Lesieckiego, że poprzedni Zarząd Główny w osobie kol. Baziaka wyraził zgodę na te poprawki Gen. Dyrekcji Poczt.

Zainterpelowany o to kol. Baziak oświadczył publicznie na jednem z posiedzeń zjazdu okręgowego we Lwowie, że oświadczenie p. Lesieckiego jest zgoła niezgodne z prawdą, gdyż zgody swej na powyższe poprawki nigdy nie dawał. Warto byłoby wyjaśnić, które z tych dwóch oświadczeń jest zgodne z prawdą.

W wyniku dalszych naszych starań p. minister Miedziński skreślił wszystkie powyższe tendencyjne poprawki pp. Dziekana, Kaczanowskiego, Lesieckiego, Moszczyńskiego i Jarszyńskiego i polecił zawiadomić Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, że ze strony Ministerstwa Poczt i Telegrafów żadnych niema przeszkód do zatwierdzenia statutu według projektu kongresu krakowskiego.

Spełzły więc na niczem tendencje antizwiązkowe, z których powstało „Zrzeszenie pracowników technicznych Telegrafu i Telefonu", i na których nie zdołali utyć panowie Stanisławscy, Chamscy i inni secesjoniści. Organizacja nasza wyszła z tych przesileń społecznych zwycięsko i zdążać będzie do dalszego rozkwitu. Mamy wszelkie prawo i obowiązek być za to wdzięczni p. ministrowi poczt i telegrafów Bogusławowi Miedzińskiemu, iż nie dołożył ręki do zniszczenia Związku, lecz ochronił go przed zakusami reakcji.

Niech więc żyje Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej!

Paweł Szczurek.

III-cie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego

Dnia 10-go i 11-go kwietnia b. r. odbywały się obrady III-go plenarnego posiedzenia członków Zarządu Głównego Zw. Prac. P. T. i T. Rz. P.

Oprócz członków Zarządu Głównego w obradach brali udział prezesi Zarządów Okręgowych i Główna Komisja Rewizyjna oraz prezes honorowy kol. Wieliński.

Uchwalony został następujący porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie protokułu obrad poprzedniego plenarnego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Prezesa, Skarbnika i Komisji Rewizyjnej oraz przewodniczącego ścisłego komitetu budowy uzdrowisk i przewodniczącego sekcji techników.
3. Dyskusja nad sprawozdaniami.
4. Dyskusja nad ogólnem położeniem pocztowców i ustalenie wytycznych do dalszej akcji w tej sprawie.
5. Pragmatyka służbowa.
6. Sprawy organizacyjne: termin i miejsce X-go kongresu, stosunek administracji do Związku i inne.
7. Zakup domu związkowego we Lwowie i rozważenie sprawy domu w Warszawie.
8. Wolne wnioski i zamknięcie posiedzenia.

Po odczytaniu protokułu, który został zatwierdzony bez zmian przystąpił do złożenia sprawozdania Prezes Zarządu Głównego kol. Szczurek.

W obszernem sprawozdaniu Prezes Z. Gł. stwierdza, że akcja Związku prowadzona była w 3-ch kierunkach:

1) Poprawa bytu materjalnego;

2) Ugrutowanie naszych praw i przywilejów oraz skonkretyzowanie naszych obowiązków t. j. pragmatyka służbowa i kodyfikacja ustawodawstwa pocztowego oraz

3) Zmiana ustroju organizacyjnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Jeżeli chodzi o kierunek pierwszy t. j. poprawa bytu materjalnego to w okresie czasu od ostatniego plenarnego posiedzenia Z. Gł. nie wystawiał żadnych nowych postulatów, lecz popierał w dalszym ciągu postulaty wymienione w memorjale z miesiąca września: ruchoma mnożna, dodatki mieszkaniowe, jednorazowa bezzwrotna zapomoga, należytości uboczne, oraz przeszeregowanie stosownie do zaszeregowania kolejarzy.

W celu poparcia tej akcji i poinformowania się o opinji członków zwoływał Z. Gł. wspólnie z organizacjami kolejarzy bardzo dużo zgromadzeń i wieców, które odbyły się w różnych miejscowościach kraju.

Wszędzie uchwalono rezolucje wyrażające Z. Gł. całkowite zaufanie i poparcie oraz żądanie forsowania przedłożonych postulatów wszelkiemi rozporządzalnymi środkami, nie wyłączając strajku.

Wiece te nie zrobiły należytego wrażenia wśród czynników miarodajnych, jednak w znacznym stopniu pobudziły świadomość organizacyjną i należycie poinformowały społeczeństwo o stanie gospodarczym w jakim znajdują się pocztowcy.

W celu zapewnienia sobie poparcia Z. Gł. prowadził odpowiednią akcję na terenie Sejmu, przyczem nie pomijał żadnych klubów parlamentarnych. Wszędzie deklarowano nam się z wielką życzliwością, jednak w czasie dyskusji i głosowania nad budżetem szereg klubów nietylko nie popierał naszych postulatów, lecz nawet były kluby, które wnosiły poprawki zmierzające do ograniczenia funduszów na uposażenia pracowników państwowych. Postulat więc uruchomienia mnożnej nie został załatwiony.

Wobec tego Z. Gł. przystąpił do analizy gospodarki pocztowej aby wykazać czy rzeczywiście niema możności poprawienia bytu pracownikom pocztowym, czy też niema po temu jedynie odpowiednich chęci.

Z bilansu pocztowego wynika, że czysty zysk za ubiegły okres gospodarczy wyniósł 40 miljonów zł. w tem 16 milj. więcej, aniżeli to było preliminowane. Rozpoczęliśmy więc energiczną akcję o jednorazową zapomogę wychodząc z założenia, że mamy na to moralne prawo i możliwości finansowe.

Na skutek odpowiednich przedstawień z naszej strony, Minister Poczt i Telegrafów wystąpił na Radę Ministrów z odpowiednim wnioskiem, jednak po całym szeregu narad i rozważań Rządu nad tą sprawą, dowiedzieliśmy się ostatecznie, że jednorazowej bezzwrotnej zapomogi nie otrzymamy. Nie mogliśmy również uzyskać zgody na otrzymanie pożyczki, spłacanej następnie w niewielkich ratach miesięcznych.

Wówczas, w porozumieniu z Ministrem Poczt, rozpoczęliśmy starania o wybitne zwiększenie należytości ubocznych już istniejących, oraz wprowadzenie nowych tytułów tych należytości, aby choć w ten sposób poprawić cokolwiek położenie kolegów, jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że to polepszenie będzie dotyczyć zaledwie nieznacznej części personelu.

Z nowych tytułów należytości ubocznych wnieśliśmy: Dodatek funkcyjny dla naczelników urzędów i kierowników większych działów w dużych urzędach, dodatek na manca kasowe, dodatek manipulacyjny (dopłata do poborów w tych wypadkach gdzie jest za dużo jednostek pracy na jedną osobę, a za mało na dwie osoby), dodatek za godziny nadliczbowe, oraz szereg innych rzeczy, (których ze względu na szczupłość miejsca nie podajemy. Przyp. Red.).

Sprawa ta jest w pośpiesznem tempie przygotowywana przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów i ma wszelkie szanse powodzenia.

Poza tą rzeczą efekt jest taki, że przy wszelkich jakie były do pomyślenia zabiegach Prezydjum Zarządu Głównego, należy stwierdzić, że akcja dotycząca poprawy uposażenia w gotowiźnie, dała wyniki negatywne.

Niektóre inne rzeczy zostały załatwione pomyślnie np. postulat uruchomienia i przeprowadzenia awansów, umundurowanie letnie i zimowe niższych funkcjonarjuszów, zmiana kroju mundurów, oraz długości peleryn i t. p. We wszystkich tych sprawach odbywaliśmy konferencje w M. P. i T. i należy przyznać, że na konferencjach tych liczono się poważnie z naszem zdaniem i załatwiono te rzeczy stosownie do naszych życzeń. Obecnie staje się aktu-

alną sprawa mundurów dla urzędników ruchu. Otrzymaliśmy zapewnienie, że na odpowiednią konferencję zostaniemy zaproszeni.

Pozatem wnieśliśmy szereg postulatów pracowników ambulansowych, opracowanych na konferencji delegatów ambulanserów z okręgów Lwowskiego, Krakowskiego, Lubelskiego i Warszawskiego, o której pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Poczty" i przeprowadziliśmy na ten temat szereg konferencyj w M. P. i T.

Również postulaty techników zostały ujęte w odpowiednie memorjały i przedyskutowane z p. wiceministrem Dobrowolskim.

Udało się przeprowadzić postulat powiększenia urlopów, przyczem było dużo biedy z urlopami dla niższych funkcjonarjuszów, ponieważ Zw. Niższ. funkcj. (secesja) uchwalił na swoim dorocznym kongresie, że urlopy mają się zaczynać od 2-ch tygodni i wniósł odpowiedni memorjał do Ministerstwa. (Obacz Nr. 5 „Naszej Poczty". Przyp. Red.). Kiedy więc Z. Gł. naszego Związku zażądał dla niższych funkcjonarjuszów takich samych urlopów jak dla urzędników t. j. od 4-ch tygodni, odpowiedziano nam, że chcemy więcej aniżeli secesja, która składa się z samych niższych funkcjonarjuszów, najbardziej zainteresowanych.

Skutek był taki, że dopiero po usilnych zabiegach udało się uzyskać dodatkowo tydzień t. j. ustalić najniższą normę na 3 tygodnie. Obecnie zawstydzony związek secesjonistów wypiera się tego, jednak w swoim własnym organie takie normy urlopowe ogłosili.

Następnie kol. Prezes przechodzi do drugiego kierunku działalności t. j. pragmatyki służbowej. Na interwencję w tej sprawie p. Minister oświadczył, że **przeprowadzenie pragmatyki dla pocztowców będzie jedną z najpilniejszych prac Rządu.** Według oświadczenia p. Ministra **pragmatyka będzie obejmować cały personel ruchu i administracyjny, do wiceministra włącznie,** co jest właśnie zgodne z postulatami związku w tej sprawie. Do opracowania pragmatyki i uzgodnienia jej ze związkiem powołany został p. Czaykowski, generalny inspektor poczt i telegrafów. Załatwienie pragmatyki rozwiąże automatycznie sprawę stabilizacji która w resorcie naszym jest nie mniejszą bolączką niż i wśród innych pracowników państwowych.

Przechodząc do trzeciego kierunku działalności Prezydjum, kol. Szczurek wyjaśnia na czem mianowicie powinna polegać zmiana statutu organizacyjnego M. P. i T. oraz odczytuje ważniejsze ustępy przygotowywanego w tej sprawie projektu. Następnie wyjaśnia jakie kroki zostały już poczynione i co zamierza uczynić prezydjum aby reorganizację przeprowadzić.

Na tem sprawozdanie Prezesa zostało zakończone i przyjęte niemilknącymi oklaskami.

Następnie składa sprawozdanie przewodniczący sekcji techników kol. Klejber oraz Skarbnik Z. Gł. kol. Borszewska.

Po sprawozdaniu skarbnika zabiera głos przewodniczący Gł. Komisji Rewizyjnej i odczytuje protokuł z przeprowadzonej rewizji ksiąg i dokumentów kasowych, który po stwierdzeniu zgodnego z przychodem i rozchodem salda kasowego w gotowiźnie w kwocie 92,847 zł. 50 gr. i omówieniu poszczególnych rozdziałów budżetowych kończy się następującą rezolucją:

„Komisja Rewizyjna stwierdza, że dysponowanie funduszami Związku przez Zarząd Główny było celowe i dla idei organizacyjnej konieczne.

Skarbnikowi kol. Borszewskiej za wzorowe i sumienne prowadzenie ksiąg kasowych Komisja Rewizyjna wyraża uznanie i podziękowanie".

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos przewodniczący komitetu uzdrowisk kol. Jaskulski, który scharakteryzowawszy przebieg prowadzonej akcji zawiadamia, że po opłaceniu wszelkich wydatków na koncie funduszu budowy uzdrowisk znajduje się obecnie 70.000 złotych, która to kwota powiększa się codziennie.

Po sprawozdaniu kol. Jaskulskiego zarządzona została przerwa obiadowa.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniami. W dyskusji wszyscy mówcy uznawali doniosłość prac przeprowadzonych przez prezydjum i energję w przeprowadzaniu postulatów, inicjatywę organizacyjną i wszelkie załatwianie spraw poszczególnych członków związku. Po przeprowadzeniu dyskusji uchwalona została jednogłośnie następująca rezolucja:

„Plenarny Zarząd Główny Związku przy udziale Prezesów Zarządów Okręgowych i członków Gł. Komisji Rewizyjnej stwierdza, że dotychczasowa taktyka Prezydjum Związku była odpowiednia i zgodna z nastrojami członków Związku. Za to stanowisko Plenarny Zjazd Z. Gł. składa Prezydjum podziękowanie.

Zarazem — stwierdza, że dotychczasowa taktyka Prezydjum Związku okazała się niewystarczająca zarówno w dziedzinie poprawy bytu materjalnego, jakoteż w kierunku zmiany polityki personalnej Zarządu Poczt i Telegrafów i postanawia wzmocnić środki działania Związku, w celu zrealizowania postulatów Organizacji, przez Prezydjum Związku reprezentowanych".

Po uchwaleniu wymienionej rezolucji przystąpiono do punktu 4-go porządku obrad t. j. dyskusji nad ogólnem położeniem pocztowców i ustaleniem wytycznych do dalszej akcji w tej sprawie.

W dyskusji brali udział wszyscy członkowie Z. Gł., Komisji Rewizyjnej i Prezesi Zarządów Okręgowych.

Na wniosek jednego z obecnych obrady nad tym punktem uznano za poufne.

Po przeprowadzonej dyskusji i uchwaleniu odpowiednich wniosków poufność została uchylona. Uchwalono wniosek wyłonienia delegacji do p. Ministra Poczt, któraby imieniem różnych okręgów przedstawiła nędzę panującą wśród personelu, żądała uwzględnienia wypłacenia bezzwrotnej zapomogi i zwróciła uwagę p. Ministra na rozgoryczenie, jakie panuje wśród personelu.

Następnie na wniosek Prezesa Zarządu Okręgowego ze Lwowa, wyłoniono komisję z 5-ciu osób do zbadania sprawy zatargu organizacyjnego pomiędzy czł. Z. Gł. kol. Matulą ze Lwowa, a Lwowskim Zarządem Okręgowym.

Na tym porządek obrad pierwszego dnia wyczerpano i zarządzono przerwę do dnia następnego. (Dok. nast.).

Należytości uboczne

Właściwości służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej uzasadniają prawo dla personelu upominania się o dodatkowe wynagrodzenie za pracę, wymagającą specjalnej wiedzy lub rutyny, za świadczenia na rzecz Skarbu Państwa i za służbę wykonywaną normalnie, lecz w warunkach innych, niż w innych działach służby państwowej. Takie dodatkowe wynagrodzenie nazwano należytościami ubocznemi.

Rząd współczesny uznaje to prawo pocztowców do należytości ubocznych i uważa je za odpowiedni środek do poprawienia bytu pocztowców.

Idąc po tej linji polityki rządowej trzeba sobie uprzytomnić, czy i w jakim stopniu należytości uboczne mogą wpłynąć na poprawę położenia gospodarczego pocztowców.

Rozważmy więc ten problem.

Pracownicy poczty, telegrafu i telefonu pobierają obecnie wynagrodzenie dodatkowe z następujących tytułów:

1) za służby nocne,

2) za służbę w amulansach pocztowych,

3) za służbę, wykonywaną poza granicami swej stałej miejscowości służbowej (technicy),

4) za służbę na aparatach telegraficznych,

5) za dostawę przyborów kancelaryjnych i materjałów do utrzymania czystości.

6) za utrzymanie czystości w lokalu urzędowym,

7) za dostarczenie posłańców.

Pominąwszy fakt, że powyższe należytości uboczne (ustalone w okresie pełnowartościowej waluty złotowej i w okresie największego pędu do „oszczędności", który był niczem innem jak przerzuceniem ciężarów Skarbu Państwa na pracowników pocztowych) — są w swych kwotach znikome i żadną miarą nie stanowią godziwej rekompensaty za uiszczoną pracę i świadczenia, trzeba stwierdzić, że wynagrodzenie dodatkowe pobiera zaledwie 5 — 10 proc. personelu pocztowego.

Gdyby więc te należytości uboczne miały być uznane za środek „odpowiedni" do poprawienia bytu pocztowców, natenczas cel nie mógłby być osiągnięty nawet wówczas, gdyby stawki tych wynagrodzeń zostały powiększone do godziwej wysokości.

Zdając sobie z tego sprawę Zarząd Główny nie chciał jednak pominąć sprzyjającej konjunktury, aby drogą należytości ubocznych uzyskać ulgę w położeniu gospodarczem pocztowców, zwłaszcza, że cały szereg postulatów tej natury pozostaje dotąd niezrealizowanych. Podjęliśmy przeto starania w Ministerstwie Poczt, aby otwarto nowe tytuły, uprawniające personel poczty i telegrafu do wynagrodzeń dodatkowych.

Dzięki tym zabiegom i życzliwości p. ministra poczt Miedzińskiego, przygotowuje Ministerstwo projekt rozporządzenia Rady Ministrów o należytościach ubocznych dla pracowników poczty, telegrafu i telefonu, które ma zastąpić dotychczasową uchwałę Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1924 (Dz. Urz. Nr. 20/1925).

W projekcie tym przewiduje się podwyżkę obecnie obowiązujących stawek oraz wprowadzenie nowych dodatkowych wynagordzeń, jak n. p. na manca kasowe, dodatek za kierownictwo, diety za przewóz poczty na drogach bitych, tantjemy od rozmów telefonicznych międzymiastowych, ryczałty dla personelu technicznego, za pracę w godzinach nadliczbowych, za pracę w niedzielę i święta i inne.

W obronie interesów techników

Do Ministerstwa Poczt i Telegrafów wystosowaliśmy w dniu 8 kwietnia 1927 r. pismo następującej treści:

„Zarząd Centralnej Sekcji Technicznej Związku Pracowników Poczty Telegrafu i Telefonów niniejszem uprzejmie uprasza Ministerstwo o zamieszczenie celem uwzględnienia w nowoopracowanym projekcie mającego obowiązywać Rozporządzenia Rady Ministrów o ubocznych należytościach w służbie pocztowej i telegraficzno - telefonicznej — niżej wymienionych postulatów, dotyczących dodatkowego uposażenia dla wykonawczej służby technicznej, czego wspomniany projekt zupełnie nie przewiduje z oczywistą krzywdą dla tej kategorji funkcjonarjuszów państwowych.

Wykonawcza służba techniczna dopomina się oddawna, dotychczas niestety bezowocnie, sprawiedliwego wymiaru wynagrodzenia z tytułu wymaganych od niej kwalifikacji, oraz ciężkich warunków pracy, polegającej na wysiłku fizycznym i fachowej znajomości przedmiotu.

C. S. T. imieniem wszystkich pracowników technicznych, zatrudnionych przy Polskiej Poczcie, Telegrafie i Telefonach uprasza Ministerstwo o głębsze tym razem wejrzenie w istniejący stan rzeczy i uzyskanie zgody na uprawomocnienie się następujących dodatków ubocznych i wypłacenie ich służbie technicznej procentowo od zasadniczej normy uposażenia:

1) dla techników, wykonywujących pracę przy zmiennikach telegraficznych, aparatach szybkobieżnych na stacjach telefonicznych C. B., miejskich, podmiejskich i międzymiastowych w wysokości 25 procent.

2) przy pracy na stacjach zautomatyzowanych w wysokości — 30 proc.

3) dla techników i monterów, zatrudnionych przy budowie linji kablowych i usuwaniu uszkodzeń w kablach napowietrznych i podziemnych w wysokości— 20 proc.

4) dla służby technicznej, zatrudnionej w akumulatorniach i przy instalacjach silnicowych, ze względu na wyjątkowe i rujnujące zdrowie warunki pracy w wysokości — 40 proc

5) dla techników - mechaników wykonywujących precyzyjne roboty warsztatowe w wysokości — 20 proc.

6) specjalny dodatek budowlany: dla wykonawczej służby technicznej, zatrudnionej przy budowie, przebudowie i remoncie linji telegraficzno - telefonicznych — zarówno w miastach jak i na szlakach, gdzie pobudowane są tarasy telegraficzno - telefoniczne w wysokości — 25 proc.

Wyżej wymienione dodatki, jako funkcyjne utrzymują w całości i w granicach przepisanych prawo do pobierania djet służbowych na wyżywienie się po za obrębem miejsca zamieszkania.

Bardzo pożądana byłaby również zmiana w dotychczasowym obliczaniu i wypłacie wynagrodzenia za usuwanie zepsuć na linjach telegraficzno - telefonicznych — z zastosowaniem ryczałtu w wysokości 50 zł. miesięcznie, przyczem monter byłby obowiązany utrzymywać przewody w swoim rejonie służbowym bez innego wynagrodzenia ubocznego — w stanie poprawnym i ponosić indywidualne koszty posiadania i utrzymywania roweru".

Z Komitetu Budowy Uzdrowisk

Prowadzona akcja sprzedaży znaczków w celu zebrania funduszu na budowę uzdrowisk dla piersiowo chorych kolegów, daje moc materjału, pozwalającego zorjentować się i zdać sobie sprawę z tego w jakim stopniu posiadamy poszczególne zalety życia zbiorowego.

Wspomniana akcja plastycznie przedstawia nam całokształt napięcia i rozwoju poszczególnych zalet życia zbiorowego i to nietylko w syntetycznem ujęciu lecz daje możność wnioskować, z jaką siłą w poszczególnych ośrodkach organizacji zalety omawiane przejawiają się.

W maju ogłosimy drukiem spis wszystkich urzędów, wykazując jednocześnie na jaką sumę każdy urząd znaczków sprzedał.

Ogłoszony spis pozwoli stwierdzić, jak P. P. Naczelnicy poszczególnych urzędów i koledzy zatrudnieni tamże do akcji Budowy Uzdrowisk ustosunkowali się, ile zapału, pracy i dobrej woli sprawie poświęcali, sprawie, która ma na celu ulżenie ciężkiej doli naszych nieszczęśliwych kolegów.

Obecnie celowo nie ogłaszamy jeszcze zapowiedzianego spisu aby dać możność pozostałym zaległości wyrównać. Komitet bowiem wierzy, że niema na całym terenie Rzeczypospolitej, ani jednego kolegi, który nie byłby życzliwie do akcji budowy Uzdrowisk usposobiony Każdego pocztowca interesuje i pociesza myśl, że nakoniec przystąpiono do zrealizowania, tak zbożnego zamiaru jak budowa uzdrowiska dla piersiowo - chorych kolegów.

Jest w nas tylko zawiele wrodzonego pesymizmu, podrywającego wiarę w możliwość dokonania rzeczy trudniejszych. Zabardzo jesteśmy przygnębieni kłopotami codziennego, szarego naszego życia. Wieloletnia troska i walka o kawałek chleba dla rodziny i siebie, zabija w nas zdolność do optymizmu i pracy społecznej

Jednakowoż bierzemy przykład z tych kolegów. którzy pomimo ciężkich warunków bytu, potrafią zdobyć się na pracę nad wytwarzaniem wartości życia zbiorowego.

Ofiarna praca tych kolegów powinna być dla nas bodźcem, że w okolicznościach i warunkach najtrudniejszych nie wolno opuszczać rąk, że czynami naszemi społeczeństwo mierzyć nas będzie, że będziemy mieć jedynie tylko tyle ile sami stworzymy.

To też prawdziwem smutkiem napawają nas postępki niektórych urzędów zresztą dość nielicznych, którzy zwracają do Komitetu znaczki z dopiskiem, że nabywców niema. Doprawdy, wielkie świadectwo niezaradności wystawiają sobie ci koledzy.

Siłą rzeczy, Komitet mając przed sobą wielki cel do osiągnięcia, znaczki zwraca, pouczając wspomniane urzędy, jak winny postępować, aby znaczki sprzedać.

Stwierdzamy jeszcze raz, że wszelkie warunki dla sprzedaży znaczków są jednakie, i pomyślna sprzedaż zależy jedynie od zainteresowania, jakie umie się przejawić, od umiejętności zorganizowania akcji i od uporczywej pracy, którą bezwzględnie należy w akcję włożyć.

Nie przekonają nas koledzy z tych urzędów, gdzie sprzedaż znaczków idzie źle, że warunki miejscowe na to składają się.

Uważać będziemy to, jako objaw niezaradności, braku poczucia solidarności koleżeńskiej, a nawet za brak dojrzałości społecznej.

Że przy dobrej woli i zainteresowaniu, sprzedaż znaczków może pójść pomyślnie, świadczy fakt, że cały szereg urzędów rozsprzedało zapas otrzymanych znaczków zażądało nowych; wymieniamy z braku miejsca, tylko niektóre urzędy, które najwcześniej zażądały nadesłania nowego transportu znaczków, a mianowicie: U. p. Pińsk, Biała Podl., Monasterzyska, Powursk, Warszawa 6, Warszawa 10, Warszawa 3, Drohobycz, Uściług, Wapienica, Jarosław, Łódź 1, Grodziec, Ilja, Rożyszcze, Bielawy koło Łowicza, Antopol, Wilno 1, Boboszewo, Tuliszków, Horochów i t. p.

Do dnia 10-go kwietnia wpłacono na konto Budowy Uzdrowisk 14048 za sprzedane znaczki około 70.000 zł. Wpłat dokonało zaledwie 1800 Urzędów i Agencji, jest to więc zaledwie połowa ogólnej ilości.

Przeto Komitet zmuszony jest ponownie prosić **P. P. Naczelników Urzędów i Agencji, aby bezwarunkowo wszystką osiągniętą ze sprzedaży znaczków gotówkę obowiązkowo do końca kwietnia wpłacili do P. K. O. na konto Komitetu Budowy Uzdrowisk Nr. 14048,** gdyż Komitet, chcąc zarjentować się na jaką sumę można liczyć, ze sprzedaży znaczków, od tego bowiem uzależnia się opracowanie planu budowy względnie zakupu uzdrowisk.

Pragnieniem Komitetu jest, aby Uzdrowisko, które ma powstać, pod względem wielkości i urządzenia godnem było zbiorowego wysiłku przeszło dwudziestotysięcznej masy pocztowców, aby ten wyraz zbiorowej woli poważnie nas reprezentował, a naszym chorym kolegom naprawdę oczekiwaną ulgę w cierpieniach przyniósł.

Jednak wykonanie tego, pamiętajcie koledzy, zależnem jest jedynie od Was, albo zestrzeleni w zbiorowym wysiłku pozwolicie dokonać wielkiego dzieła lub też, gdy każdy na swoim miejscu nie zrobi tego co do niego należy, akcja załamie się. Niedopuśćmy więc do tego. Zaświadczamy o swej woli zdolnej do czynów, a niejedno uzdrowisko wkrótce stanie, byleby wysiłek nasz był solidarny.

Za Komitet

Jaskulski.

Obowiązki sanitarne Poczty Polskiej za ks. Warszawskiego

(Dokończenie).

§ 11.

Na wypadek powstania epidemji chorób zakaźnych w prowincjach sąsiadujących z nami, troskliwi o pomyślny stan naszego kraju, zamkniemy granice od strony tego państwa, wyznaczając jedynie punkty wymienne, przez które, bez prawa zbaczania z nich, przejeżdżać będą tak zwyczajne jak i extra poczty. Urzędy pocztowe muszą się wtedy ściśle stosować do Naszych rozporządzeń, uświadamiając jednocześnie całą służbę pocztową, że wrazie omijania przez kogokolwiek wydanych przepisów, przed Nami będą odpowiadać głową.

§ 12.

Jeżeli prefektury w imieniu Naszym lub Senatu, uznają za stosowne wydać rozporządzenie w celu przeciwdziałania zarazie, to cała służba pocztowa obowiązana jest bezwzględnie poddać się tym przepisom, dokładając ze swej strony wszelkich starań, aby zaradzić złemu. Nie wolno jej wtedy samowolnie pobierać jakichkolwiek opłat podatkowych, lecz we wszystkiem działać zgodnie i w porozumieniu z prefekturami lub komisjami zwalczającemi zarazę.

§ 13.

Co się tyczy kurjerów i sztafet przychodzących z zagranicznych prowincyj, wolno im jedynie przekraczać granicę na stacjach wymiennych i obserwacyjnych. Tam muszą się zgłosić do dyżurnego oficera czy inspektora punktu obserwacyjnego, celem wręczenia korespondencji i wniesienia za nią opłaty milowej o ile chcą ją mieć dalej wysłaną. Po spełnieniu tych formalności, skrapia się listy roztworem octu, czy też wysokoprocentowego spirytusu kamforowego i odkaża się je dymem siarki. Gdy tym przepisom stało się zadość, wtedy listy wydane będą kurjerom bądź sztafetowym wysłańcom, niezwłocznie wysłane będą do miejsc przeznaczenia, a tym, którzy tę korespondencję przywieźli wydane będą recepisy na odebraną ekspedycję i czekać muszą na granicy na nadejście odpowiedzi.

§ 14.

Wreszcie do sumiennego spełniania obowiązków każdego oficjanta pocztowego zalicza się także pilne śledzenie za swoim jak i najbliższych swoich zdrowiem i wrazie spostrzeżenia podejrzanych objawów u kogokolwiek wycofania się ze służby pocztowej z równoczesnem zawiadomieniem o powyższem, wyższych władz sądowych. Sąd ze swej strony porozumiewa się niezwłocznie z Naszą Generalną Dyrekcją Poczt i czasowo (ad interim), aż do odwołania, wysyła zaufanego i roztropnego zastępcę do kierowania i administrowania daną pocztą.

§ 15.

Na wypadek, pojawienia się, gdziekolwiek, na szlakach kursów pocztowych, pomoru, pocztamty obowiązane są nietylko woźnicom i pocztyljonom surowo zabronić zatrzymywania się przed gospodami, karczmami i t. d., ale zwrócić też ich uwagę na surowe kary spadające na opieszałe sługi poczty któreby wtedy podjęły się przewożenia: słomy sieczki, siana i psów na wozach pocztowych. Koni nie wolno karmić w zabudowaniach, gdzie stoi bydło rogate, ale należy je odprowadzać na miejsca odległe — w każdym razie poza miasto. Obsługa musi unikać styczności z ludźmi, z zabudowaniami czy też z przedmiotami pochodzącemi z miejsc dotkniętych zarazą. Również i pasażerów należy ostrzec, aby unikali osób i przedmiotów z miejsc, w których panuje zaraza. Natomiast, gdyby pomór ukazał się w domu samego pocztyljona czy pocztamtu, to usuwa się wszystkich od czynności pocztowych, zabezpieczając zdrowe konie w miejscu wolnem od zarazy, w każdym razie, zdala od miasta. Również nie wolno z tych części miast, w których ukazała się zaraza, zabierać pasażerów i przedmioty kryjące w sobie zarazę jako to: wełnę, wyroby wełniane, skóry surowe i wyprawione, sadło nietopione i t. d. Przyjmowanie takich rzeczy wstrzymuje i odrzuca się z całą bezwzględnością, ponieważ nieznaczne straty dla poczty wywołane takim zarządzeniem, nie dadzą się porównać z katastrofą gospodarczą, jakaby powstała w kraju, gdyby zarazy nie starano się zlikwidować.

A. B. Piaskowski.

ALEKSANDER STOSZKO

Cursus Publicus

czyli rzymska poczta państwowa

(Dokończenie)

Charakterystycznem jest, że obok nazw stacyj podawano szereg wiadomości historycznych, pamiątkowych i religijnych tych miejscowości. W połowie ubiegłego wieku wykopano 4 srebrne puhary w kształcie drogowskazów, na których były wygrawirowane wszystkie stacje kursu Kadyz — Rzym wraz z podaniem ich odległości.

Prócz wykazów stacyj pocztowych, używali rzymianie formalnych map (**itenaria picta**), które chociaż nie były doskonałemi i wiernemi, dozwalały się jednak orjentować, zwłaszcza, że oprócz miejscowości zawierały bieg rzek, jeziora i góry, zatoki i morza. Znajdująca się w bibljotece wiedeńskiej taka karta, sporządzona z dawniejszych oryginałów, składa się z 12 pergaminów, które zwinęte w rulon, mają 7 m. długości, a 1/3 m. szerokości.

Po upadku państwa rzymskiego, rozpadła się także i jego poczta państwowa. Spadkobiercy rozległego imperium, jak Ostgoci, Longobardowie, Merowingowie i Wandale, podtrzymywali coprawda **cursus publicus**, jednakże instytucja ta upadała powoli, ale stale, aż w 7 stuleciu całkowicie zanikła. Państwa średniowieczne, między innemi i Polska, tworzyły swoją pocztę znowu od podstaw, od przymusowych, bezpłatnych podwód.

Natomiast całkiem inne państwo średniowieczne zdobyło się na podobną, rzymskiej instytucję, mianowicie państwo kalifów. Jak u Persów i Rzymian, tak i u Arabów rozległość państwa wywołała potrzebę połączenia prowincyj z siedzibą rządu w Bagdadzie. Pierwsze urządzenia pocztowe powstały za kalifa Moawiji (661 — 679). Kalifowie, Abdahnalik, który umarł w roku 705 i Al-Mahdi (775 — 785) poczynili dalsze ulepszenia, tak, że na drogach, łączących ważniejsze miasta w państwie przewożono z wielką szybkością depesze i podróżnych. W całem państwie istniało wówczas 930 stacyj pocztowych i jakkolwiek wydaje się to na tak wielkie państwo niewiele, to trzeba zważyć, że kurjerzy jeździli tylko ważniejszemi traktami wojskowemi. Instytucja arabska służyła, podobnie, jak u Rzymian, tylko celom państwowym i wojskowych, oraz kontroli władz prowincjonalnych. Nie była też regularną przez dosyć długi czas. Dopiero w 13 wieku, już za panowania Turków, zaprowadzono miedzy innemi dwa razy w tygodniu przewóz poczty z Damaszku do Kairo. Geograf Ibn Ijas opowiada w swem dziele o cudach świata, że sułtan Baipars z Bundukdar kazał poustawiać konie, które przewoziły wiadomości z Damaszku do Kairo w 4 dniach i taksamo z powrotem.

Jak z powyższego widzimy, instytucja pocztowa rozwijała się bardzo powoli i jakkolwiek zawsze odgrywała bardzo ważną rolę, to nawet w tak zorganizowanych i kulturalnych państwach, jak Rzym, świadcząc usługi była równocześnie ciężarem dla ludności, która ją była zmuszona utrzymywać.

Wieki upłynęły, zanim pocztę udostępniono za niewielką opłatą całemu ogółowi i z tą dopiero chwilą zaczyna się jej szybki rozwój i przeogromny wpływ na wszystkie dziedziny życia cywilizacyjnego i kulturalnego całego świata.

OD REDAKCJI

Z powodu posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego, Świąt Wielkanocnych i licznych konferencji w sprawie uzyskania poprawy bytu — numer niniejszy „Poczty" wychodzi z 10 dniowem opóźnieniem, za co wszystkich szanownych kolegów i czytelników mocno przepraszamy.

Równocześnie składamy serdeczne podziękowania za otrzymane w wielkiej ilości życzenia świąteczne.

PREZYDJUM ZWIĄZKU I REDAKCJA.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

SKIERNIEWICE:

Protokół.

Z odbytego walnego zebrania w dniu 20 lutego r. b. członków Koła miejscowego w Skierniewicach.

Na przewodniczącego wybrano kol. Lendziona, naczelnika z Łowicza, asesorów kol. Przygodzińskiego, naczelnika z Koluszek, koleż. Gergielewiczową ze Skierniewic i na sekretarza kol. Bronowickiego, naczelnika z Rogowa.

Posiedzenie otwarte:

1) Powitalne słowo kol. prezesa tutejszego Koła miejscowego Liedtkiego, który w kilku słowach scharakteryzował działalność Zarządu za cały rok.

2) Sprawozdanie kasowe skarbnik kol. Tkaczyk złożył szczegółowe sprawozdanie ze stanu kasy tutejszego Koła, sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

3) Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła. Walne zebranie jednogłośnie ponownie wybrało stary Zarząd, a mianowicie na prezesa kol. Liedtkiego, na wiceprezesa kol. Zielińskiego, na skarbnika kol. Tkaczyka, za wyjątkiem sekretarza kol. Bronowickiego, jako przeniesionego do drugiego urzędu, na jego miejsce wybrano na sekretarza kol. Krzaka.

Do Komisji Rewizyjnej weszli ponownie kol. Wąsicki, kol. Parlicki i koleż. Winklerówna. Poczem zebranie zakończono.

LWÓW:

Z życia towarzyskiego. Niezwykle piękną uroczystość obchodził w dniu 13 ub. m. w swych murach Główny Urząd Pocztowy we Lwowie. W dniu tym żegnano długoletniego naczelnika i dyrektora oddziału listowego p. Hermana Weinsteina, który po wysłużeniu pełnych lat przeszedł w zasłużony stan spoczynku.

Ze wzorową punktualnością, o godzinie 11-ej w przepięknie ustrojonej sali oddziału listowego zebrali się koledzy i podwładni wszystkich oddziałów, następnie delegaci urzędów filjalnych oraz urzędów z prowincji, reprezentant Prezydjum Dyrekcji Poczt pan radca Przetocki wraz z delegacją urzędników administracyjnych, rachunkowych i technicznych.

Wśród uroczystej ciszy i rzewnego nastroju w bardzo pięknych słowach przemówił najpierw dyrektor pocztowy pan Zawojski, który między innemi zasługami podniósł w swej przemowie zasługi, jakie p. Weinstein oddał Rzeczypospolitej — obejmując bez wahania wśród bardzo przykrych warunków kierownictwo oddziału listowego w chwili przełomowej.

W imieniu kolegów i podwładnych przemówił nadkontroler p. Gindzieński, który wręczył panu Weinsteinowi od całego personalu bardzo piękny sygnet z odpowiednim adresem na pergaminie. W końcowem swem przemówieniu wzniósł gromki okrzyk „Niech żyje"!i co też wszyscy obecni z zapałem trzykrotnie powtórzyli.

Imieniem Związku pożegnał ustępującego kol. Rudnicki, dziękując p. Weinsteinowi za szczere poparcie idei związkowej oraz niezwykłą umiejętność pogodzenia celów Związku z interesami służbowymi.

P. Dyrektor Weinstein, dziękując serdecznie za zwrócenie uwagi na skromne jego zasługi, oddane tak instytucji pocztowej jak i Państwu, podziękował za owo niezwykle rzewne święto, urządzone mu w dniu pożegnania i zapewnił pamięć tej chwili na życie całe. Wspólna fotografja, jak zwykle, zakończyła tę niecodzienną uroczystość.

MIKOŁÓW

W dniu 6 marca 1927 r. odbyło się miesięczne zebranie członków Koła miejscowego w Mikołowie.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania prezesa Powieckiego i przeprowadzeniu ożywionej dyskusji na temat ogólnego położenia pocztowca, uchwalono następujące rezolucje:

1) Wprowadzenie ruchomej mnożnej i dostosowania jej do obecnych kosztów utrzymania, 2) uruchomienia dodatku mieszkaniowego do obecnej rzeczywistej wysokości komornego, 3) wypłacenia bezzwrotnej zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów, 4) zniesienie podatku komunalnego, 5) przeprowadzenia pragmatyki służbowej drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej po myśli projektu Zarządu Głównego Z. P. P. T. i T. Rz. P. 6) stworzenia Komisji Weryfikacyjnej i przeprowadzenia jaknajśpieszniej na terenie Województwa Śląskiego weryfikacji, 7) przeprowadzenie bezzwłocznie stabilizacji, 8) skasowania urzędowania w dni świąteczne po myśli postulatu Zarządu Głównego, 9) wydania w terminie mundurów letnich, 10) zaopatrzenia doręczycieli korespondencji w peleryny ochronne, przyczem peleryny te stanowić winny inwentarz urzędu — bowiem cel tych peleryn — jest ochrona przesyłek, 11) dodatkowych urlopów dla ciężko pracujących pracowników w niższych stopniach służbowych, bowiem pracownicy ci otrzymają z powodu wprowadzenia nowych norm urlopów mniej dni urlopu aniżeli w roku ubiegłym, 12) wydania przepisów do doręczenia paczek do rejenów zamiejscowych, oraz zaprowadzenia osobnego wynagrodzenia za paczki ponad 2 i pół kg., zabierane przez doręczycieli wiejskich, 13) przemianowania Inspektoratu Poczt i Telegrafów w Katowicach na Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Katowicach przyczem Okręg Dyrekcji obejmować winien cały teren Województwa Śląskiego tak, by granice Dyrekcji pokrywały się z granicami Województwa Śląskiego, 14) zebrani wyrażają Zarządowi Głównemu uznanie i pełne zaufanie za jego dotychczasową pracę i walkę o prawo i poprawę bytu pracowników pocztowych, oraz zapewniają, że solidaryzują się w zupełności z akcją podjętą na terenie Sejmu i Rządu.

ŚWIĘCIANY:

Walne zebranie członków Koła miejscowego Związku Pracowników Poczt, Tel. i Telef. w Święcianach, odbyło się 27 lutego 1927 r.

Zebranie zagaił prezes Miejscowego Koła kol. Ożdżyński Stefan.

Sprawozdanie zaś ustępującego Zarządu udzielił kol. Zajączkowski, który na wstępie zaznaczył, iż tut. Koło miejscowe dzięki inicjatywie kol. Ożdżyńskiego, który położył dużo pracy, przy organizowaniu Koła miejscowego w Święcianach Wil. w przeciągu krótkiego czasu, bo od dnia 15/IX 1926 r. udało się zorganizować pracowników P. T. tak, że w obecnej chwili Koło miejscowe liczy z górą 80 członków.

Delegaci Koła miejscowego wyjeżdżali w trzech wypadkach na Okręgowy Zjazd do Wilna, na konferencję do Nowo-Święcian i Głębokiego, dalej mówca wyszczególnia wyniki pracy Miejscowego Koła, w szczególności kol. Ożdżyńskiego następującej treści: zważywszy, że Komisja Rew. nie zebrała się do sprawdzenia ksiąg kasowych za ubiegły rok mimo zaproszenia, upoważnia się Kom. Rew., wylonioną w dniu dzisiejszym do zrewidowania wspomnianych dokumentów i złożenia o tem sprawozdania na najbliższem walnem zebraniu. Sprawozdanie kol. Zajączkowskiego zostało jednogłośnie przyjęte przez zgromadzonych do wiadomości. Wniosek kol. Ożdżyńskiego w Komisji Rewizyjnej został również przyjęty jednogłośnie. Zgodnie z porządkiem dziennym podjęto dyskusję. Poruszona była sprawa Kasy Samopomocy, przyczem postanowiono zwiększyć wkładkę miesięczną do wysokości 4-ch złotych. W związku z wybitnemi zasługami położonemi przy organizowaniu Koła Miejscowego, przez kol. Ożdżyńskiego kol. Zajączkowski stawia wniosek za zasługi położone przy organizowaniu i prowadzeniu miejscowego Koła Pracow. P. T. i T. oraz na polu ogólno-związkowej pracy. Zebranie postanawia wybrać kol. Ożdżyńskiego honorowym prezesem Koła miejscowego. Powyższy wniosek przez zgromadzonych został przyjęty i jednogłośnie uchwalony. Wybrano do Zarządu w głosowaniu tajnem następujących członków: Zajączkowski, Niedźwiecki, Makarewicz, Wołosewicz, Sumiński; jako zastępcy: Jurkiewiczówna i Zdyb. Do Komisji Rewizyjnej: Jakutis, Łubniewski, Rekść. Jako zastępcy: Iwaszkiewicz i Margiewicz.

W wolnych wnioskach wysunięto następujące postulaty.

1) Na wniosek kol. Zajączkowskiego, wobec panującej nędzy wśród pracowników pocztowych, postanowiono domagać się od Rządu przywrócenia ruchomej mnożnej, względnie zaszeregowania do wyższych stopni służbowych.

2) Zwiększenie wynagrodzenia za nocną służbę.

3) Uchwalenie oraz wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej, zaprojektowanej przez Zarząd Główny Związku Pracow. Poczt, Tel. i Telef. Rzeczypospolitej Polskiej.

4) Zaprowadzenie manka kasowego, oraz wynagrodzenie za czynności za P. K. O.

5) Zniesienie urzędowania w niedziele i dnie świąteczne, oraz zaprowadzenie angielskich sobót.

DROHOBYCZ

W dniu 13 marca b. r. o godz. 16 po poł. odbyło się doroczne walne Zgromadzenie członków Koła miejsc. w Drohobyczu 1, na które przybyło 74 członków. Zebranie zagaił prezes p. kol. Ratajski, poczem zdał szczegółowe sprawozdanie z ostatniego plenarnego posiedzenia delegatów Kół miejsc., odbytego we Lwowie dnia 20 lutego b. r.; kol. Sassower zdał sprawozdanie z zebrania Bloku komunikacyjnego, odbytego w grudniu 1926 r. w Drohobyczu; kol. Engel z czynności Koła miejsc. za ubiegły rok; kol. Mühlbauer ze stanu kasy. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierało głos kilku kolegów. Po udzieleniu jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i skarbnikowi, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: p. kol. Ratajski — prezes, Hamerski — viceprezes, Engel — sekretarz, Mühlbauer — skarbnik. Do Wydziału weszli: kol. Sassowicz, Philip, Dziubau, Bulfau, Styków, Nawalicki, Zoellnerówna, Rogoszówna, Tymkiewiczówna; zastępcy: Freudenberger, Buchwaldówna, Dilny. Kom. rew.: Staruszkiewicz, Bielawski, zastępca: Matwijczuk. Za zgodą wszystkich członków uchwalono następujące wnioski: 1) prosić Zarząd Główny o przyśpieszenie uchwalenia pragmatyki służbowej i automatyczny awans; 2) przydzielenie na lato dla niższych funkcjonarjuszy lżejszych ubrań, przynajmniej bluzy i czapki; 3) prośba, by peleryny miały długość odpowiednią z dołączeniem kapiszonów; 4) by obdzielono pelerynami konwojantów i służbę w małych urzędach; 5) dla zastępców niższych funkcjonar. ubrania, przynajmniej bluzy i czapki; 6) dla urzędników kasowych remuneracje za braki i falsyfikaty.

OSTROWIEC.

W dniu 20 lutego b. r. w Sandomierzu odbyło się zebranie członków Związku pod przewodnictwem kol. Winnickiego, na którem prezes Koła miejscowego Ostrowiec, kol. Baranowski w swem 4 godzinnem przemówieniu przedstawił dotychczasową działalność Zarządu Głównego, począwszy od Zjazdu w Wilnie, gdzie dokonano wyborów Zarządu Głównego Sanacyjnego i kończąc na ostatnich krokach Zarządu w sprawie gruntownej poprawy bytu pracowników pocztowych. Zebrani wysłuchali przemówienia z wielkiem skupieniem i powagą i na wniosek kol. Baranowskiego jednogłośnie uchwalono:

1) obecną działalność Zarządu Głównego uznać za zadawalającą i jej głównym wykonawcom prezesowi kol. Szczurkowi i generalnemu sekretarzo-

wi, kol. Stangreciakowi wyrazić gorące podziękowanie za wytężoną i owocną pracę dla dobra ogółu pracowników poczty, telegrafów i telefonów oraz prosić ich o dalszą skuteczną obronę postulatów ekonomicznych;

2) domagać się szybkiego uchwalenia pragmatyki w opracowaniu Zarządu Głównego;

3) stabilizacji poborów, przy minimum egzystencji dla 16 grupy 180 zł., względnie za 1 zł. obecnego, aby wypłacono 1 zł. 80 gr., a to wskutek dewaluacji pieniądza i wstrzymania ruchomej mnożnej;

4) przywrócenia ruchomej mnożnej od 1 kwietnia b. r., a za ubiegły czas z powodu wyrządzonej krzywdy wypłacenia jednorazowej zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów w końcu marca b. r.;

5) utrzymania obecnego stosunku publiczno-prawnego, niezależnie od prowadzenia instytucji pocztowej na zasadach handlowych;

6) bezpłatnego wydawania lekarstw i wolnego wyboru lekarza;

7) udzielania zwrotnych zaliczek na płace w wysokości 2 miesięcznych poborów na przeciąg 2 lat bez udokumentowania, zaś 3 mies. i więcej ze spłatą na 3 do 5 lat z odpowiedniem udokumentowaniem;

8) przyznania dodatku mieszkaniowego w wysokości 20 proc. poborów;

9) bezpłatnego wydawania zimowego i letniego umundurowania z ważnością na 2 lata dla wszystkich pracowników, tak n. f. jak i urzędników;

10) pełnych urlopów wypoczynkowych od 4 do 6 tygodni z zastępstwem sił tymczasowych;

11) całkowitego kształcenia dzieci funkcj. pocztowych na koszt Państwa;

12) specjalnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 1/4 dziennego wynagrodzenia za każdą dodatkową godzinę ponad 8 ustawowych godzin pracy;

13) skasowania służby nadawczo-oddawczej w dziale pocztowym w niedziele i święta;

14) sprawiedliwego i równomiernego podziału remuneracyj i zapomóg pomiędzy wszystkich pracowników;

15) stałego dodatku kasowego na manco w wysokości 1/10 proc. od wpływów;

16) podwyższenia ryczałtów kancelaryjnych i opałowych o 100 proc.;

17) zwiększenia obecnych etatów osobowych ilościowo i jakościowo o 25 proc.;

18) przyłączyć P. K. O. do Ministerstwa Poczt i Telegrafów;

19) budować własne gmachy pocztowe i domy mieszkalne. —

TORUŃ

Na odbytem zebraniu członków tutejszego Koła Związku Pracown. P. T. i T. w dniu 19 lutego b. r., po przeprowadzeniu dyskusji nad otrzymanemi okólnikami i sprawami lokalnemi, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani członkowie wyrażają votum zaufania Głównemu Zarządowi i jednocześnie wzywają go do dalszej pracy, by z zajmowanego przez siebie stanowiska w sprawie poprawy bytu nie ustąpił, lecz nadal walczył wszelkiemi stojącemi mu do dyspozycji środkami, a w razie potrzeby koło tutejsze poprze go nawet czynnie".

POZNAŃ

Walne zebranie członków Związku Pracown. P. i T. koła Dyrekcyjnego w Poznaniu odbyło się w dniu 12 kwietnia 1927 r.

Sprawozdanie ustępującego zarządu przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Wybory do nowego Zarządu Koła dały następujący wynik: prezes — Haluza, wiceprezes — Brosch, sekretarz — Napierała, skarbnik — Karaśkiewiczówna, członkowie Zarządu: — Zachara, Kwaśniewski, Tafelska; komisja rewizyjna — Kujanek, Wasiewicz, Majewska.

KRAKÓW 2.

Dnia 19 marca 1927, odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego Nr. 2 w Krakowie. Po sprawozdaniu Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz po przeprowadzeniu dyskusji uchwalono na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Przystąpiono następnie do wyboru Zarządu w skład którego weszli koledzy: Antoni Kuska jako prezes, Tadeusz Terczyński jako wiceprezes, Stanisław Gołębiowski jako sekretarz (ponownie), Józef Füchsel jako zastępca sekretarza, Władysław Drabik jako skarbnik (ponownie) i Jan Gawlik jako zastępca skarbnika; następnie jako Członkowie Zarządu: Jan Tarsia, Bronisław Jaroszewski i Marja Rajchówna; do Komisji Rewizyjnej: Józef Jelonek, Józef Rysz i Stanisław Frog.

ŻYWIEC

Koło Żywiec z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego z dn. 19 marca urządziło pod protektoratem J. W. Pana Ministra Poczt i Tel. Bogusława Miedzińskiego „Uroczystą Akademję" z bardzo bogatym programem. Uroczysty ten wieczór wypadł nadspodziewanie — sala była wypełniona po brzegi.

Budynek głównej poczty dzień przed akademją udekorowano festonami i dywanami. Na ganku tegoż budynku wśród zieleni umieszczono podobiznę „I marszałka Józefa Piłsudskiego" wieczorem zaś prześlicznie był oświecony cały urząd lampijonami — prawdziwa iluminacja.

W dzielnicy Żabłocia w jednej z wystaw sklepowej umieszczono wśród kwiecia już na 2 dni przed imieninami Marszałka, 2 metr. wielkości ręcznie i specjalnie na te uroczystość malowaną podobiznę marszałka Piłsudskiego, która to oświecona wieczorem purpurowym światłem reflektorów ściągała całe rzesze publiczności. Zaznaczyć należy, że urząd pocztowy Żywiec, był jedynym budynkiem w całem mieście należycie przybranym na dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Datki zbierane w dniu tym po pokryciu kosztów przeznacza Koło na „budowę domu Zdrowia dla pocztowców". Zaznaczyć należy, że wszelkiego rodzaju urządzane imprezy przez pocztowców cieszą się wielką popularnością.

B. O.

KOŁOMYJA

Walne doroczne zgromadzenie członków Koła miejscowego odbyło się w dniu 26 marca 1927 r., przy współudziale sekretarza Zarządu Okręgowego ze Lwowa, kolegi Rudnickiego, oraz delegata z Załucza, kolegi Baumunka.

Po złożeniu sprawozdania przez prezesa z działalności Koła za rok ubiegły, sprawozdania kasowego skarbnika oraz komisji rewizyjnej, wybrano nowy Zarząd w dotychczasowym składzie.

Następnie zabrał głos kolega Rudnicki i w rzeczowem przemówieniu przedstawił przebieg akcji, podjętej przez Zarząd główny na terenie sejmu i Rządu, celem uzyskania poprawy bytu, wogóle spraw, objętych memorjałem, przedłożonym Rządowi w dniu 20 października 1926 r.

Kwestję zamążpójścia urzędniczek pocztowych posunięto o tyle naprzód, że nie stawia się więcej trudności w przyjmowaniu do służby zamężnych koleżanek.

Uzyskanie pełnych urlopów jest pewnym sukcesem.

Unormowanie należytości za nocne służby, za godziny nadliczbowe, dodatki na pokrycie braków kasowych oraz klasyfikacja urzędów jest najbliższą troską Zarządu Głównego.

Prezes Koła podziękował w serdecznych słowach w imieniu wszystkich członków koledze Rudnickiemu za przybycie na zgromadzenie, podnosząc jego zasługi, położone na niwie związkowej, oraz za obronę praw personelu tutejszego na terenie Lwowskiej Dyrekcji.

Na zgromadzeniu powzięto następujące rezolucje:

Wyrazić Zarządowi Głównemu uznanie za jego dotychczasową pracę, poprzeć go wszelkiemi siłami, celem zrealizowania postulatów, zawartych w memorjale z 20 października 1926 r.

Wprowadzić w życie rozporządzenie, dotyczące godzin nadliczbowych, zawarte w dzienniku urzędowym 102/21 w formie zmodyfikowanej, zastosowanej do obecnych warunków pracy.

Wprowadzić odpoczynek niedzielny, z którego korzystają wszystkie urzędy, instytucje państwowe i prywatne.

Przeprowadzić rewizję rozporządzenia, umieszczonego w dzienniku urzędowym 37/24 w sprawie mieszkaniowej, a nieodpowiadającego wymogom najbiedniejszego robotnika.

Zwolnić naczelników urzędów od płacenia komornego za mieszkania, zajmowane z tytułu ich stanowiska.

Uzyskanie kredytów na potrzebną ilość sił zastępczych podczas urlopów, by uzyskane pełne urlopy nie stały się iluzorycznemi.

Cofnąć przeprowadzoną redukcję sił i ewentualnie na podstawie sprawozdań z urzędów powiększyć personel — uwzględniając, że agendy powiększyły się, przez zaprowadzenie zleceń pocztowych z wekslami, zaprowadzenie oddziału gazetowego, wprowadzenie cedul przekazowych.

Uzupełnić, względnie zmienić projekt związkowej pragmatyki następująco: Awans automatyczny urzędników ruchu ma obowiązywać do VII kategorji, a nie jak w projekcie uwzględniono do VIII kategorji.

Pokrzywdzenie w awansie dotknęłoby najbardziej starszych urzędników, którzy po 35 latach służby osiągnęliby automatycznie VIII kategorię, którą otrzymałby również urzędnik po 16 lub 18 latach.

WARSZAWA

Odmowna odpowiedź, jaką otrzymało Prezydjum Zarządu Głównego Związku od P. Ministra na audjencji dn. 14 b. m., że Rząd stanowczo odmawia wypłacenia jednorazowej zapomogi, do głębi rozgoryczyła masy pocztowców m. Warszawy.

Rozgoryczenie doszło do tego stopnia, że zachodziła możliwość niezorganizowanej, samorzutnej akcji, co z punktu widzenia powagi i taktyki Organizacji, było niepożądane.

To też Zarząd Okręgowy w tymże dniu zwołał walne zebranie członków Związku Pracown. P. T. i T. m. Warszawy. W wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zebrało się około 3.000 osób. Zebranie odbyło się w nastroju b. podniosłym, zebranych cechowała postawa stanowcza i zdecydowana.

Po przemówieniach kol. Targa Godusławskiego, szczegółowe sprawozdanie z konferencji z P. Ministrem złożył Prezes Główn. Zarządu Związku kol. Szczurek. Następnie zabierali głos kol. Klimaszewski, Stangreciak, Kosko, Jaskulski i inni. Wszyscy mówcy byli zgodni, że pocztowcom dzieje się niezasłużona krzywda i o ile stanowisko

DO WSZYSTKICH KÓŁ I URZĘDÓW OTRZYMUJĄCYCH CZASOPISMO „POCZTĘ".

Otrzymane karty prenumeraty, prosimy zatrzymać do końca bieżącego roku, gdyż takowe co kwartał nie będą rozsyłane.

Administracja „POCZTY".

Rządu będzie nadal takie, jak dotychczas, niema innej rady, jak tylko z drogi memorjałów, przejść do akcji czynnej. Po wyczerpaniu listy mówców, przyjęto następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Zebrani w dn. 14 kwietnia r. b. członkowie Zw. Prac. P. T. i T. m. Warszawy w liczbie około 3.000, stwierdzają jednogłośnie:

1) Że położenie gospodarcze pracowników, poczty, telegrafu i telefonów jest od 2-ch lat rozpaczliwe.

2) Że postulaty gospodarcze pocztowców, przedstawiane Rządowi kilkakrotnie przez Zarząd Główny Związku są minimalne i życiowo uzasadnione.

3) Że bez sybkiej doraźnej poprawy bytu pracowników poczty i bez zabezpieczenia pocztowcom w najbliższym czasie minimum egzystencji utrzymanie prawidłowego toku komunikacji pocztowo-telegraficznej nie będzie możliwe, wobec tego oświadczamy, że popieramy w całej rozciągłości akcję Zarządu Głównego Związku P. i T. i Bloku Związków komunalnych zdążającą do poprawy bytu i domagamy się uwzględnienia przez Rząd postulatów Związku w szczególności postulatu o wypłacenie wszystkim pracownikom poczty, telegrafu i telefonu bezzwrotnej zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów.

Zaznaczamy, że stan finansowy Zarządu Pocztowego zezwala na wykonanie tego postulatu bez narażenia równowagi budżetowej Państwa.

Ze swej strony zebrani deklarują, że gotowi są do poparcia akcji Związku w każdym czasie strejkiem i wzywają Zarząd Główny do jego przeprowadzenia."

Obecną na zebraniu posłankę Prausową, zebrani koledzy owacyjnie witali, prosząc o wygłoszenie swego poglądu, na istniejący stan rzeczy. Posłanka Prausowa w dłuższem przemówieniu scharakteryzowała obecny stan rzeczy, podkreślając, jak wielka rozbieżność jest między interesami świata pracy wogóle, a w szczególności interesami pocztowców, a polityką gospodarczą Rządu, która salwuje raczej interesy kapitału, niż świata pracy.

Na zebraniu secesjoniści ze służby niższej rozrzucali ulotki z insynuacjami wymierzonemi pośrednio w naszą Organizację, a bezpośrednio w osobę Prezesa kol. Szczurka. Skutek odezwy był dla secesjonistów zgoła nieoczekiwany, gdyż członkowie ich Związku, będący w poważnej liczbie na sali, poznawszy się na farbowanych lisach, publicznie potępili akcje swych przywódców, deklarując jednocześnie ponowne przystąpienie do naszego Związku. Po dyskusji na ten temat, gdzie głos przeważnie zabierali nowowstępujący przyjęto następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Zebrani w dn. 14 kwietnia r. b. członkowie Związku Pracow. Poczty T. i T. m. Warszawy w liczbie około 3.000 wyrażają całkowite wotum zaufania wszystkim kolegom, stojącym na czele organizacji, potępiają prowokacyjną odezwę prezydjum Związku niższych funkcjonarjuszy, zdążającą do łamania jednolitości frontu w przededniu walki, z oburzeniem odpierają zarzuty skierowane przeciw osobie Prezesa Zarządu Głównego Związku kol. P. Szczurkowi i wzywają wszystkich kol. ze służby niższej, którzy należą jeszcze do Związku rozbijaczy, aby w interesie własnym powrócili jaknajrychlej na łono macierzystej organizacji.

Oburzenie przeciwko p. Stanisławskiemu, Prezesowi Secesji na sali było tak duże, że przewodniczący zebrania kol. Jaskulski, pragnąc zapobiec możliwym ewentualnościom, jakieby mogły spotkać p. Stanisławskiego, zmuszony był wezwać go do opuszczenia sali.

KOŁO MINISTERJALNE

Doroczne walne zebranie Koła ministerjalnego odbyło się dnia 7 kwietnia w obecności 70 członków związku.

Ustępujący Zarząd otrzymał absolutorjum, skarbnik kol. Kohlmünzer ponadto podziękowanie za pracę. Wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes — Duchowski, wiceprezesi — Tyliński, Mucharski, sekretarze — Liberadzka, Gogol, skarbnik — Kohlmünzer, ławnicy — Szczurek, Kaźmierski, Wojan; komisja rewizyjna — Dykhoff, Klejka i Pośpiech.

Ratujmy dzieci przed gruźlicą

Liga szkolna przeciwgruźlicza w Warszawie, ulica Hoża 27 m. 14, telefon 137-12 posiada trzy kolonje letnie dla ratowania dzieci w wieku 7—14 lat przed gruźlicą.

Kolonja w Skolimowie przeznaczona jest dla dziewcząt, kolonja zaś w Urlach i Miłośnie — dla chłopców. Sezon w tych kolonjach trwa przez dwa miesiące, t. j. lipiec i sierpień. Opłata za 1 dziecko wynosi 90 zł. miesięcznie.

Liga skłonna jest rezerwować dla pocztowców po 10 miejsc w każdej kolonji. Zgłoszenia trzeba kierować wprost do Ligi.

WARSZAWA

Zjazd doroczny delegatów Kół miejscowych okręgu warszawskiego odbył się w Warszawie w dniach 3 i 4 kwietnia b. r. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu okręgowego i sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości i wyrażono podziękowanie za pracę. Wybrany nowy Zarząd okręgowy ukonstytuował się następująco: prezes — Jaskulski; wiceprezesi — Grabowski, Łagodzki, Żajkowski; sekretarze — Tykwiński, Założny; skarbnik — Życki; ławnicy — Królewiak, Toporowski, Kołaczowa, Zdziarski, Panek, Czapliński; komisja rewizyjna — Sobociński, Pelikan i Ostrzyżek.

Zamknięcie Rachunków

Koła Okręgowego w Warszawie Związku Pracowników P. T. i T. Rzp. P. za czas od 14 marca 1926 r. do 31 marca 1927 r.

PRZYCHOD

TREŚĆ POZYCJI	Wpływy rzeczyw. zł.	gr.	Prelim. zł.	gr.
Saldo na dzień 14 marca 1926 r.	7091	18		
Wkładki mies. od członków .	10562	31	12000	—
Odsetki od wkładów P. K. O. .	1	90		
Odsetki od wkładów w Spółdz. kasie Pożyczk. Oszczędn. . .	389	99		
Zwrot pożyczki	100	—		
Orkiestra			500	—
Inne wpływy	49	60		
Razem .	18194	98		

ROŻCHÓD

TREŚĆ POZYCJI	Wpływy rzeczyw. zł.	gr.	Prelim. zł.	gr.
Reprezentacje prezesa	500	—	500	—
Reprezentacje i płace Zarządu:				
a) prezesa	660	—	660	—
b) sekretarza	540	—	540	—
c) skarbnika	540	—	540	—
Siła kancelaryjna	750	—	900	—
Delegacje członków Zarządu i koszta podróży			1400	—
Koszta urządzeń:				
a) zjazdów	3698	43	1860	—
b) plenarnych posiedzeń . .			700	—
c) wieców			500	—
Wydatki kancelaryjne	367	40	600	—
Zapomogi			800	—
Cele społeczne	1240	—	500	—
Pomoc prawna			500	—
Orkiestra	377	94	860	—
Urządzenie lokalu			500	—
Drobne wydatki	856	65	240	—
Lokal, opał, światło, telefony i sprzątanie			900	—
Inwentarz	1188	40		
Saldo na dzień 31 marca 1927 r.	7476	16		
Razem .	18194	98		

Za Zarząd Okręgowy:
Prezes (—) *Jaskulski*. Sekretarz (—) *Tomaszewski*.
Skarbnik (—) *Życki*.

Sprawdzono! Za Komisję Rewizyjną:
Przewodniczący (—) *Sobociński*.
Sekretarz (—) *Założny*. (—) *Pelikan*.

Sprostowanie

Artykuł w „Poczcie Nr. 7 p. t. „Jak wegetują nasi koledzy w Drohobyczu" dotyczy stosunków w całem zagłębiu naftowem, a w szczególności w Borysławiu, a nie w Drohobyczu co zresztą wynika z osnowy artykułu, a co też niniejszem prostujemy. Również notatka w sprawie budynku pocztowego dotyczy Borysławia a nie Drohobycza.

Redakcja.

Redaktor: P. Szczurek. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczypospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 281-88.